

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2016r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. w G.

przeciwko K. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 2 lipca 2015r.

sygn. akt I.C.1763/14

1) zmienia zawarte w punkcie 3. zaskarżonego wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów procesu w ten sposób, że kwotę zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda z tytułu zwrotu części kosztów obniża do 67,30zł;

2) w pozostałej części oddala apelację.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 16.06.2014r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...) Spółka z o.o. w G. (poprzednio działający w formie spółki akcyjnej) wystąpił o zasądzenie od pozwanej K. S. kwoty 2.690,55zł z odsetkami: umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 2.565,94zł od dnia 9.02.2014r. i ustawowymi od kwoty 104,61zł od dnia wniesienia pozwu – do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że zawarł z pozwaną umowę pożyczki w kwocie 2.665,94zł, która miała być spłacana w ratach. Pozwana wpłaciła jedynie 100,-zł, które zostały zaksięgowane na poczet kapitału, a wobec braku dalszych wpłat powód wypowiedział umowę i tym samym niezapłacona część należności stała się wymagalna z dniem 8.02.2014r. Na dochodzone roszczenie składały się: kapitał 2.565,94zł, odsetki umowne za opóźnienie 104,61zł oraz koszty korespondencji 20,-zł.

W dniu 27.06.2014r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym (...)w L. wydał przeciwko pozwanej nakazy zapłaty w (...), uwzględniając żądanie pozwu.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana zakwestionowała żądanie co do zasady oraz co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 2.07.2015r., sygn. akt I.C.1763/14 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.434,60zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 1.300,-zł od dnia 9.02.2014r. i z odsetkami ustawowymi od kwoty 134,06zł od dnia 16.06.2014r. – do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 317,-zł z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz zarzucając: 1) niewłaściwą ocenę dowodów lub błąd w subsumpcji; 2) niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy; 3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Z powołaniem na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zaliczenie kosztów apelacji do kosztów procesu.

Z uwagi na fakt, iż Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, niniejsze uzasadnienie ogranicza się jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie gdy chodzi o rozstrzygnięcie co do meritum sprawy.

Podkreślenia wymaga przy tym, iż podniesione na jej wstępie zarzuty miały charakter blankietowy i pozostawały bez związku z uzasadnieniem wniesionego środka odwoławczego, które to uzasadnienie – jak należy zakładać – oddawało rzeczywistą intencję skarżącego. Należy bowiem zauważyć, że Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w oparciu o treść znajdujących się w aktach dokumentów, które uznał za wiarygodne, a ocena ta, podobnie zresztą jak i będące jej wynikiem ustalenia, nie zostały w apelacji zakwestionowane. Wywód apelacji zmierzał natomiast do podważenia ocen prawnych Sądu I instancji, które doprowadziły do częściowego oddalenia powództwa, a konkretnie – zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy art. 385¹ § 1 k.c. i uznania za tzw. klauzule abuzywne postanowień łączącej strony umowy pożyczki dotyczących opłaty wstępnej, opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania i kosztów windykacyjnych. Skarżący zarzucał zatem naruszenie art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie jest sporne, iż powód zawarł umowę z pozwaną jako konsumentem oraz że przedmiotowe postanowienia mogły podlegać kontroli w oparciu o wskazane uregulowanie, gdyż nie są to postanowienia określającym główne świadczenia stron umowy pożyczki. Wykładając pojęcie „świadczenia głównego” właściwym jest posiłkowe sięganie do wypracowanego w doktrynie rozróżnienia na świadczenia główne i uboczne. Za główne uznawane są więc świadczenia stron objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy (essentialia negotii), czyli świadczenia, które zmierzają do osiągnięcia celu umowy i pozwalają na identyfikację określonego typu stosunku prawnego (tak też np.: K.Zagrobelny [w:] E.Gniewek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2004, s.909, M.Skory, „Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta”, Zakamycze 2005, s.179-180). W rozpoznawanym przypadku pozwana zobowiązana została w umowie pożyczki do uiszczenia: opłaty wstępnej w wysokości 666,48zł – należnej za czynności związane z zawarciem umowy pożyczki (§ 3 ust. 1); opłaty w wysokości 599,46zł za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania (§ 2 ust. 1) oraz – na wypadek opóźnienia w spłacie rat pożyczki – opłat za koszty działań windykacyjnych podejmowanych w czasie trwania umowy i określonych ryczałtowo na 10,-zł za wezwanie do zapłaty kierowane listem poleconym (§ 7 ust. 5 i 6). Obowiązek wniesienia takich opłat nie został przewidziany w art. 720 § 1 k.c., a zatem nie stanowił on głównego świadczenia pozwanej. Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął co do obowiązku uiszczenia przez posiadacza rachunku bankowego prowizji i opłat związanych z prowadzeniem rachunku bankowego (por. wyrok z 6.04.2004r., I CK 472/03, LEX nr 125052), czyli w sytuacji zbliżonej.

Chybiony okazał się – zgłoszony w uzasadnieniu apelacji w odniesieniu do opłaty za dodatkową usługę w postaci obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania – zarzut naruszenia art. 385¹ § 3 k.c. Okoliczność, iż Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne dokumenty przedstawione przez powoda dla wykazania zasadności dochodzonego roszczenia, nie uzasadnia twierdzenia, iż jednocześnie Sąd ten „uznał argumentację powoda” w materii indywidualnego uzgodnienia postanawiania umowy w przedmiocie powyższej opłaty. Przede wszystkim takiej argumentacji strona powodowa w ogóle nie powoływała w I instancji. Trzeba natomiast podkreślić, że to na powodzie z mocy art. 385¹ § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (co wykluczałoby możliwość oceny jego abuzywności). Pod tym pojęciem rozumie się rzeczywistą możliwość wpływu konsumenta na treść klauzuli (art. 385¹ § 3 zd. 1 k.c.), a zatem nie mogą za takie uchodzić klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, bez negocjacji między stronami (tak również: M.Jagielska w: „Europejskie prawo konsumenckie a prawo polskie” pod red. E.Nowińskiej i P.Cybuli, Zakamycze Kraków 2005, s.83-84). Ustawodawca przewidział przy tym w art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. domniemanie, w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. W niniejszej sprawie umowę zawarto właśnie według wzorca zaproponowanego przez powoda, na co wyraźnie wskazuje posłużenie się gotowym formularzem używanym przy zawieraniu tego rodzaju umów w ramach działalności powoda. Formularz został jedynie uzupełniony kwotami opłat dodatkowych (zaś koszty windykacji figurują nawet jako pozycje wydrukowane), co dotyczy również opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania. Przyjąć należy w tej sytuacji, że pozwana miała wpływ jedynie na skorzystanie z takiej usługi, a nie na treść związanych z nią postanowień umownych.

Wbrew założeniom skarżącego, nie wyłącza możliwości oceny przedmiotowych postanowień umownych z punktu widzenia art. 385¹ § 1 k.c. okoliczność, że pozwana przystępując do umowy wyraziła na nie zgodę. Skarżący nawiązuje tym samym do wynikającej z art. 353¹ k.c. zasady swobody umów. Trzeba jednak zauważyć, że już w treści powyższego przepisu wyznaczono granice swobody umów stanowiąc, że strony zawierające umowę mogą co prawda ułożyć stosunek prawny według swego uznania, ale tylko tak, aby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jednym z ustawowych ograniczeń kompetencji stron do swobodnego kształtowania treści zobowiązań umownych są właśnie przepisy dotyczące klauzul abuzywnych zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. Umowa obejmująca postanowienie niedozwolone jest więc – z punktu widzenia art. 353¹ k.c. – umową, której treść sprzeciwia się ustawie (tak również m.in. P.Machnikowski, „Swoboda umów wg art. 353¹ k.c. Konstrukcja prawna”, Warszawa 2005, s.187-188; Cz.Żuławska, „Zasady prawa gospodarczego prywatnego”, Warszawa 1999, s.63). Do istoty instytucji klauzul abuzywnych należy zaś badanie przez sąd, czy określone postanowienia włączone do umowy – ważnie i skutecznie zawartej – są wiążące dla konsumenta z uwagi na kryteria określone w art. 385¹ k.c. Nie stanowi ponadto przeszkody do uznania za klauzulę abuzywną postanowień zawartych w łączącej strony umowie i przewidujących pobieranie od pożyczkobiorcy dodatkowych opłat to, iż tego rodzaju postanowienia stanowią „zwyczajną praktykę” znacznej części przedsiębiorców zajmujących się udzielaniem pożyczek gotówkowych. Powszechność określonej praktyki nie świadczy przecież jeszcze o jej zgodności z obowiązującymi przepisami prawa. Ponadto Sąd I instancji nie zakwestionował samej dopuszczalności pobierania analizowanych opłat, natomiast uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają interes konsumenta z uwagi na ich wysokość, rażąco wygórowaną w porównaniu z kwotą pożyczki faktycznie otrzymaną przez pozwaną, a zatem nie mających charakteru ekwiwalentu za usługi świadczone na rzecz pożyczkobiorcy.

Dla uznania klauzuli umowy za niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c. konieczne jest kumulatywne spełnienie przesłanek: kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. „Rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta

lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (tak również: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005r., I CK 832/04, LEX nr 159111; J.Rajski, „Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym”, Warszawa 2002, s.194). Określenie „rażąco” należy przy tym interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków, a oceny tej nie należy ograniczać do kwestii czysto ekonomicznych, lecz uwzględniać również i inne okoliczności, jak np. niewygodę, na jaką konsument został narażony, mitręgę, stratę czasu. Przy ocenie dysproporcji świadczeń w zobowiązaniach wzajemnych należy brać zaś pod uwagę nie tylko formalną równość praw i obowiązków stron, ale i równość materialną (tak również: M.Jagielska, op.cit. s.88-89; K.Zagrobelny, Kodeks..., s.910; E.Rutkowska, „Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie konsumenckim”, Pr.Bankowe 2002/7-8/66; M.Skory, „Klauzule...”, s.171). Z kolei „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta czy wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Za istotę dobrego obyczaju uznaje się szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, a zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami jest naruszanie usprawiedliwionego zaufania drugiej strony umowy (tak: M.Jagielska, op.cit. s.87; J.Haberko, „Nieuczciwe klauzule umowne w umowach konsumenckich zawieranych przy użyciu wzorca”, Przegląd Sądowy 2005/11-12/s.101; K.Zagrobelny, Kodeks..., s.910). Także naruszenie dobrych obyczajów w kontekście art. 385¹ § 1 k.c. zazwyczaj jest związane z tworzeniem takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (por. Sąd Najwyższy w: wyroku z 27.10.2006r., I CSK 173/06, LEX nr 395247; cyt. wyroku z 13.07.2005r., I CK 832/04).

Przenosząc powyższe uwagi ogólne na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że opłaty dodatkowe, którymi obciążono pozwaną, a więc opłata wstępna i opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania, wynosiły łącznie 1.265,94zł, co stanowiło 47% wartości kwoty pożyczki (2.665,94zł) i aż 90% sumy, którą pozwana – po potrąceniu opłat dodatkowych – otrzymała od powoda w wykonaniu umowy (1.400,-zł). Gdy doliczyć do tego odsetki tzw. kapitałowe, a więc należne powodowi za czas trwania umowy, wynoszące 134,06zł (§ 3 ust. 1), otrzymamy 1.400,-zł. Oznacza to, że w związku z pożyczką w realnej wysokości 1.400,-zł, którą pozwana zaciągnęła na okres 40 tygodni (ok. 10 miesięcy), nałożono na nią koszty równe udzielonej pożyczce, gdyż pozwana zobowiązała się zwrócić powodowi w ratach 2.800,-zł (§ 5 ust. 1). Słuszne było w tej sytuacji założenie Sądu I instancji, że opłaty dodatkowe zostały tak skalkulowane, aby przynieść powodowi – z tytułu udzielonej pożyczki – środki wyższe niż te, które by uzyskał pobierając odsetki maksymalne, przewidziane w art. 359 § 2² k.c. Tymczasem to odsetki kapitałowe, w wysokości limitowanej przez ustawodawcę, pełnią funkcję wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału. Skarżący nie może rekompensować sobie ustalonego w umowie, niskiego poziomu tego wynagrodzenia opłatą wstępną i opłatą za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania, gdyż to nie one powinny stanowić źródło zysku z umowy pożyczki. Omawiane opłaty winny odpowiadać kosztom ponoszonym przez przedsiębiorcę na czynności, za które w umowie przewidziano ich pobranie, a więc czynności związane z zawarciem umowy (opłata wstępna) i czynności obsługi pożyczki w miejscu zamieszkania, a tego nie wykazano.

Kwestionując ocenę Sądu I instancji dotyczącą abuzywności opłaty wstępnej skarżący nie przytoczył w apelacji żadnych argumentów na poparcie swego stanowiska. Zgodnie z treścią umowy pożyczki, opłata wstępna w kwocie 666,48zł przysługiwać miała powodowi za „czynności związane z zawarciem umowy”. Przywołane postanowienie wskazuje więc, że opłata wstępna powinna pokryć koszty takich czynności, a zatem jej wysokość winna być uzależniona od faktycznego nakładu pracy i poniesionych przez powoda wydatków związanych z zawarciem umowy. Powód nie wyjaśnił w apelacji, jakie czynności musiały być przez niego podjęte w związku z zawarciem umowy z pozwaną i jakie koszty były z nimi związane oraz czy były one adekwatne do kwoty podanej w umowie jako opłata wstępna. W tej sytuacji uzasadnione było stanowisko, że opłata ta nie została ustalona w powiązaniu z konkretnymi kosztami czynności związanych z zawarciem umowy. Nie można przy tym pominąć, że opłata wstępna została określona na bardzo wysokim poziomie, zważywszy na wysokość środków pieniężnych rzeczywiście udostępnionych pozwanej. Trudno przyjąć, zwłaszcza wobec braku jakiegokolwiek wyjaśnienia ze strony powoda, by tak wysokie koszty mogły powstać przy zawieraniu prostej umowy pożyczki z konsumentem, z wykorzystaniem gotowego formularza umowy, którym powód posługiwał się w kontaktach z klientami.

Z kolei zastrzeżenia apelacji podniesione w kontekście opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania oraz opłat windykacyjnych są nieprzekonujące.

Skarżący nie wykazał, aby opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania w wysokości 599,46zł została ustalona przy uwzględnieniu rzeczywistych kosztów ponoszonych na taką usługę przewidzianą w umowie zawartej z pozwaną. O ile samo pobranie opłaty, w razie skorzystania przez pożyczkobiorcę z fakultatywnej opcji związanej z obsługą, nie budzi wątpliwości, o tyle nie sposób nie zauważyć, że również ta opłata została określona na bardzo wysokim poziomie. W apelacji wyjaśniono, że obsługa pożyczki w miejscu zamieszkania polega na podpisaniu umowy w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy, dostarczeniu tam gotówki i odbiorze rat. Taki zakres obowiązków pożyczkodawcy w związku ze świadczeniem dodatkowym nie wynika jednak w sposób wyraźny z treści umowy, w której zastrzeżono (§ 2 ust. 2), że w razie wyboru omawianej opcji przez pożyczkobiorcę powód zobowiązuje się do dostarczenia mu (w miejscu jego zamieszkania) „kwoty do wypłaty” (a więc kwoty pożyczki pomniejszonej o opłaty dodatkowe - § 3 ust. 1), a następnie do odbioru „łącznego zobowiązania” (definicja tego pojęcia zawarta jest w § 3 ust. 4), nie zaś wszystkich rat. W świetle postanowień umowy trudno ponadto dostrzec powiązanie pomiędzy kosztami poniesionymi przez powoda w związku ze świadczeniem dodatkowym a wysokością opłaty, skoro w § 2 ust. 1 i 2 przewidziano, że opłata jest płatna jednorazowo w dniu zawarcia umowy (poprzez jej potrącenie z kwoty pożyczki), niezależnie od ilości rat pożyczki, ilości wizyt wykonywanych przez przedstawiciela powoda w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy oraz wysokości „łącznego zobowiązania”. Już ze swej istoty wysokość opłaty nie została więc ustalona w odniesieniu do kosztów obsługi pożyczki w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy. Pozwana zobowiązana byłaby do jej pokrycia w jednakowej wysokości zarówno w sytuacji, gdy spłaciłaby – w miejscu swojego zamieszkania – większość rat pożyczki, jak i w przypadku, gdy (tak jak faktycznie miało to miejsce) uregulowała tylko 100,-zł, a więc niepełne dwie raty. Poniesiony przez powoda koszt jego świadczenia związanego z obsługą pożyczki w miejscu zamieszkania pozwanej w każdym z tych wypadków byłby zaś zupełnie różny. Wbrew przy tym stanowisku apelacji, wytoczone powództwo obejmowało opłatę za obsługę w miejscu zamieszkania, gdyż opłata ta w praktyce wliczona została do kwoty pożyczki, którą pozwana zobowiązała się wraz z odsetkami zwrócić w ratach powodowi.

Jeżeli chodzi koszty windykacji określone w umowie, to można oczywiście zgodzić się ze skarżącym, że co do zasady postanowień umożliwiających ich naliczenie w trakcie trwania umowy – w przypadku opóźnienia w spłacie rat pożyczki – w związku z koniecznością podjęcia przez powoda działań windykacyjnych, nie można uznać za nieusprawiedliwione i sprzeczne z dobrymi obyczajami (tak również: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30.07.2014r., VI.AC.a.891/13, LEX nr 1506319). Nie mogą to być jednak koszty arbitralnie ustalone, nie znajdujące uzasadnienia w poczynionych wydatkach i abstrahujące od podjętych działań. Tymczasem również w tym wypadku nie został wykazany związek między ustaloną w umowie, ryczałtową kwotą 10,-zł od wysyłanej przesyłki a faktycznymi wydatkami ponoszonymi przez powoda w związku z powyższymi czynnościami windykacyjnymi. W apelacji wskazano, że stawka taka stosowana jest także przez inne podmioty sektora finansowego i nie jest wygórowana, gdyż wliczono do niej nie tylko opłatę dla operatora pocztowego za dostarczanie przesyłki, ale ponadto koszty administracyjnej, biurowe i „czynniki ludzki” (przygotowanie, sporządzenie i nadanie pisma). Powyższe twierdzenia mają jednak charakter ogólnikowy; skarżący nie przytoczył żadnych konkretnych danych, które wskazywałyby, że ustalone ryczałtowo w umowie i dochodzone pozwem koszty windykacji były adekwatne do poniesionych przez niego wydatków. Prowadzi to do wniosku, że przewidzianą opłatę pozwana miała uiścić niezależnie od tego, jakie były rzeczywiste koszty przygotowania i wysłania przesyłek z wezwaniem do zapłaty. Takie postanowienie umowne należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta. Dodać można, że co do abuzywności postanowienia umownego przewidującego ryczałtowe obciążenie konsumenta kosztami windykacyjnymi wypowiedziało się już orzecznictwo (zob. np. wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: z 28.05.2012r., XVII.Amc.2570/11 czy z 30.05.2012r., XVII.Amc.5499/11).

Podsumowując, analizowane postanowienia stosowanego przez powoda wzorca umownego dotyczące opłaty wstępnej i opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania oraz kosztów działań windykacyjnych kształtowały prawa i obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Obie analizowane opłaty i koszty działań windykacyjnych pozostawały bowiem oderwane od rzeczywistych kosztów ponoszonych

przez przedsiębiorcę na czynności związane z zawarciem umowy, obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania i działania windykacyjne. Należy przypomnieć, że przez działanie wbrew dobrym obyczajom rozumie się wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy. Postanowienia umowy pożyczki obciążające pozwaną bardzo wysokimi kosztami, nie pozostającymi w związku z wydatkami wynikającymi z czynności, za które są pobierane, muszą być uznane za rażąco naruszające interes ekonomiczny pozwanej jako konsumenta. Taki proceder prowadzi jednocześnie do kształtowania praw pozwanego jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż powód jako silniejsza strona stosunku prawnego nałożył na pozwaną obowiązek zapłaty opłat i kosztów, co do których nie wykazano, by powstały w przypadku tego konkretnie stosunku umownego.

Skoro przedmiotowe postanowienia zawartej z pozwaną umowy pożyczki stanowią niedozwolone postanowienia umowne, to zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą pozwaną i nie jest ona zobowiązana do zapłaty wynikających z tych postanowień opłat i kosztów. W przedstawionym stanie rzeczy Sąd I instancji słusznie uznał, że pozwana – wobec treści art. 385¹ § 2 k.c. – zobowiązana była do zwrotu powodowi z tytułu pożyczki jedynie tej kwoty, która rzeczywiście została jej wypłacona na podstawie umowy (nazywanej w umowie „kwotą do wypłaty” – § 3 ust. 1), tj. kwoty 1.400,-zł pomniejszonej o dokonaną wpłatę w wysokości 100,-zł, którą powód zarachował na poczet kapitału, oraz ustalonych w umowie odsetek kapitałowych w wysokości 134,06zł.

W apelacji trafnie natomiast zakwestionowano zawarte w pkt. 3 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 100 zd. 1 k.p.c., rozkładając je stosunkowo, stosownie do wyniku sprawy, natomiast błędnie określił wysokość kosztów poniesionych przez powoda. Powód nie był reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem czy też radcą prawnym, a zatem zgodnie z art. 98 § 2 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu nie mogło być w jego wypadku zaliczone wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 600,-zł, którą to pozycję kosztów niezasadnie wskazał Sąd I instancji. Powód poniósł natomiast następujące koszty: opłata od pozwu w wysokości 100,-zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w kwocie 34,-zł i prowizja (...) w wysokości 0,61zł – łącznie 134,61zł. Powództwo uwzględniono mniej więcej w połowie, a zatem powodowi należy się zwrot połowy poniesionych kosztów, czyli kwoty 67,30zł.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jedynie w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu w I instancji, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Z uwagi na fakt, iż apelację uwzględniono jedynie w niewielkiej części, Sąd Okręgowy nie zawarł w swoim wyroku osobnego orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego, gdyż koszty te – zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. – obciążały powoda, a tylko on wyłożył je na obecnym etapie sprawy.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk